



DOI: 10.18276/sip.2016.46/2-19

Kazimierz Górka*

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Marcin Łuszczuk**

Politechnika Opolska

Agnieszka Thier***

Przedsiębiorstwo „Małopolanka” w Wiktorowicach

KWESTIE ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO POLSKI WSCHODNIEJ

Streszczenie

Celem artykułu jest ocena poziomu rozwoju gospodarczego Polski Wschodniej na tle innych regionów Polski i zaprezentowanie zmian w poglądach ekonomistów oraz polityków na regionalne zróżnicowanie rozwoju gospodarczego. Autorzy przeprowadzili krótką analizę poziomu rozwoju wschodnich województw na tle innych regionów w kontekście kontrowersji na ten temat. Podjęli także próbę oceny skuteczności pomocy unijnej w ramach programu operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”.

Słowa kluczowe: zróżnicowanie rozwoju, ściana wschodnia, regiony peryferyjne, unijne programy operacyjne

* E-mail: gorkak@uek.krakow.pl.

** E-mail: m.luszczuk@po.opole.pl.

*** E-mail: agnieszka.thier@gmail.com.

Wprowadzenie

Województwa na wschodzie Polski w nowych granicach po II wojnie światowej wyróżniają się słabszą infrastrukturą i gospodarką z powodu zaszczości historycznych, zwłaszcza z okresu zaboru rosyjskiego i austriackiego, a następnie odcięcia od ośrodków naukowych i przemysłowych Lwowa, Grodna i Wilna. Władze Polski Ludowej starały się objąć programem industrializacji również te tereny, ale różnic nie udało się likwidować i stąd dość szybko w odniesieniu do tego regionu upowszechniały się terminy *Polska B* oraz *ściana wschodnia*. Natomiast rzadziej stosuje się wyrażenie *region peryferyjny*, jak w przypadku podobnych terenów w innych krajach.

W latach 50. XX wieku deklarowano równomierny rozwój gospodarczy, głównie poprzez budowę zakładów przemysłowych w całym kraju. Pojawiły się więc lokalizacje, które później oceniono jako nieudane. Z upływem czasu zaczęto dostosowywać programy rozwoju gospodarczego do specyfiki regionów, stawiając na przykład na ożywienie komunikacji i turystyki. Także w teorii ekonomii i polityce gospodarczej przyjęto koncepcje rozwoju pasmowo-węzłowego, kompleksów przemysłowych czy biegunów wzrostu, które nie eksponowały idei równomiernego uprzemysłowienia, a nawet równomiernego rozwoju gospodarczego – zwykle o charakterze wielofunkcyjnym – bądź były jego zaprzeczeniem. Mimo to starano się zmniejszać różnice w dochodach ludności poprzez dotacje budżetowe i inne transfery. Zmiana ustroju politycznego i gospodarczego w 1990 roku, a następnie wejście do Unii Europejskiej w 2004 roku postawiły problem regionalnego zróżnicowania rozwoju społeczno-gospodarczego w nowym świetle dzięki unijnej polityce spójności.

1. Zmiany w poglądach na regionalne zróżnicowanie rozwoju gospodarczego

Lansowanie zasady równomiernego uprzemysłowienia kraju trwało dość krótko. Natomiast idea równomiernego, ale wielofunkcyjnego rozwoju społeczno-gospodarczego przez dostosowanie go do specyfiki regionu i jego zasobów naturalnych trwa od lat 70. XX wieku do dziś, chociaż ulega ona pewnym zmianom. W praktyce jednak w Polsce Ludowej 40% nakładów inwestycyjnych lokowano w makroregionie południowym, głównie na Górnym Śląsku, a we wschodnich województwach

nawet poniżej 5–10%. Po zmianach ustrojowych w latach 90. nadal większość nakładów inwestycyjnych przeznaczano na restrukturyzację gospodarki na terenach lepiej rozwiniętych i uprzemysłowionych. Zatem transformacja pogłębiła omawiane różnice regionalne (*Strategia...*, 2009). Również fundusze przedakcesyjne preferowały rozwój powiązań z zachodem Europy dzięki pomocy finansowej na rozbudowę infrastruktury transportowej i ochronę środowiska naturalnego, co oczywiście działało się z uszczerbkiem dla województw wschodnich. Pomimo tego ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym z 1994 roku i dokumenty rządowe z 2001 roku zapowiadały stopniową likwidację dysproporcji regionalnych (*Obwieszczenie...*, 2001). Podobnie Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego na lata 2001–2006, choć wskazywała na niedorozwój województw wschodnich, to jednak jako cel przyjmowała rozwój wszystkich regionów i niedopuszczenie do zwiększania się różnic międzyregionalnych (*Narodowa Strategia...*, 2000). Województwa wschodnie uzyskały specjalne wsparcie po raz pierwszy z programu PHARE „Spójność społeczna i gospodarcza” w latach 2000–2003. Jednakże w następnych latach unijny Fundusz Spójności traktował regiony na równych zasadach, ale dzięki kontraktom wojewódzkim wschodnia Polska uzyskała ok. 20% środków inwestycyjnych z pomocy unijnej.

Przystąpienie do Unii przyniosło i przynosi Polsce wiele korzyści, ale mimo dodatkowego wsparcia finansowego dla województw wschodnich straciły one wiele, zwłaszcza po wdrożeniu porozumienia z Schengen, które zniósło granice wewnętrzne Wspólnoty. W ten sposób wschodnia część Polski z *peryferii stykowej* stała się *peryferią zewnętrzną* w skali Unii Europejskiej, w szczególności przez odcięcie od Białorusi i Rosji, a także Ukrainy (Zarycki, 2011). Wprawdzie w okresie międzywojennym granica z ZSRR była jeszcze bardziej zamknięta, ale po 1990 roku nastąpiło duże otwarcie na wschodnich sąsiadów, co ożywiło turystykę i wymianę gospodarczą. Rozpad Związku Radzieckiego wpłynął natomiast na deindustrializację w Polsce. Z kolei akces Polski do Unii i związany z nim reżim wizowy ponownie ograniczył ruch osobowy i biznesowy oraz wymianę towarową z krajami poradzieckimi. Wprowadzone ostatnio przez Rosję sankcje gospodarcze dopełniły reszty. Ilustracją nowej i niekorzystnej sytuacji jest utrata przez Białystok – w XIX wieku znaczący pośrednik handlu z Rosją – oraz Rzeszów miana węzła kolejowego łączącego ze Wschodem (tylko jeden pociąg dziennie!). Zatem uwarunkowania i determinanty geopolityczne stanowią istotny, chociaż niedoceniany w środkowej Polsce czynnik analizy regionalnej. Okazuje się, że zła opinia o wschodnich sąsia-

dach hamuje aktywność samorządowych władz regionalnych w zakresie współpracy z zagranicą (Zarycki, 2011).

Należy podkreślić, że słabiej rozwinięte czy wręcz biedne regiony występują w wielu krajach wysokorozwiniętych i to przez długie lata, jak na przykład południe Włoch (Mezzogiorno), duża część byłej NRD, a obecnie wschodnich Niemiec, region Appalachów w USA, które mimo dużych nakładów na infrastrukturę nadal charakteryzują się niekorzystnymi wskaźnikami gospodarki i jakości życia. Przykłady takie sugerują, że zjawisko peryferyjności jest czymś obiektywnym i nawet nie wymaga nadzwyczajnej interwencji państwa.

Najmocniej przeciw programom równomiernego rozwoju wypowiada się Leszek Balcerowicz, stwierdzając m.in. że nie ma sensu tworzyć miejsc pracy na siłę w całym kraju, bo to nieracjonalne. W pewnej mierze stanowisko to jest zgodne z powtarzaniem przez prof. Grzegorza Gorzelaka hasłem: „Światem rządzą metropolie”. Idea metropolii wzięła górę w Polsce w 2006 roku, gdy taką koncepcję podjął premier Jarosław Kaczyński a następnie rząd Donalda Tuska. Jego minister Michał Boni w raporcie *Polska 2030* uwzględnił 12 metropolii, które miały dysponować programami zagospodarowania przestrzennego i własnymi budżetami. Ale pojawiły się protesty mniejszych miast i Michał Boni zaproponował opracowanie ram współpracy dużych i średnich miast, rozłożonych równomiernie pod względem geograficznym. Projekt ustawy metropolitalnej odłożono, gdyż trudno było pogodzić postulaty samorządów terytorialnych w sprawie wielkości, składu i zasięgu metropolii, a także w obawie przed rosnącą siłą polityczną prezydentów wielkich miast oraz nowo powstałej Unii Metropolii Polskich. Warto dodać, że Unia zgłosiła koncepcję wspierania 300 miast (a więc nie tylko miast metropolitalnych). W 2013 roku rząd polski przyjął *Długookresową strategię rozwoju kraju*, w której zawarł kierunki, wyzwania i scenariusze rozwoju do 2030 roku, w tym program wspomaganie rozwoju sieci miast.

Nowym i charakterystycznym zjawiskiem jest konkurencyjność regionów, wyrażająca się m.in. zabiegami o unijne fundusze inwestycyjne, a zwłaszcza o przyciąganie bezpośrednich inwestorów zagranicznych. W szczególności mogliśmy już kilka razy zaobserwować konkurencję regionów z krajów środkowoeuropejskich w staraniach o inwestycje w przemyśle motoryzacyjnym, polegających na oferowaniu inwestorom zagranicznym znaczących ulg podatkowych i innych udogodnień. Oczywiście inwestorzy dyktują trudne warunki i prof. Grzegorz Kołodko, zwolenn-

nik *ekonomii umiaru*, potępia działania obydwu stron. W takich przetargach Polska Wschodnia ma mniejsze szanse ze względu na słabą dostępność komunikacyjną (najniższą w Europie w przypadku Warmii i Mazur), niedobór kwalifikowanej kadry (do niedawna), a niekiedy określenie „region peryferyjny w peryferyjnym kraju”.

2. Stan gospodarki Polski Wschodniej

Głębszą analizę porównawczą rozwoju gospodarczego województw wschodnich rząd podjął w latach 2005–2006 w związku z wyodrębnieniem w budżecie UE środków finansowych na program operacyjny „Rozwój Polski Wschodniej”. Okazało się bowiem, że jest to jeden z najbiedniejszych regionów w Europie.

Oprócz granicznych województw: podkarpackiego, lubelskiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego w programie tym ujęto – co jest zaskakujące, ale uzasadnione wskaźnikami – także województwo świętokrzyskie, znane m.in. z tradycji przemysłowych Zagłębia Staropolskiego. Te pięć województw stanowi 32% powierzchni Polski, w 2005 roku skupiało 22% ludności oraz zapewniało tylko 16% dochodu narodowego (PKB). W 2010 roku region miał już tylko 21,4% ludności oraz 15,1% PKB. Pomimo realnego wzrostu PKB w badanym okresie jego udział w dochodzie narodowym Polski maleje z powodu niższego tempa wzrostu niż przeciętnie w kraju (Wyżnikiewicz, 2010). Na skutek tej relacji wartość PKB na jednego mieszkańca w Polsce Wschodniej w latach 2000–2010 zmalała z 75% do 70,6% wartości tego wskaźnika dla całego kraju. Jeszcze gorzej region Polski Wschodniej prezentuje się na tle Unii Europejskiej. Otóż w 2005 roku wielkość PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca stanowiła w Polsce 50% przeciętnego wskaźnika UE-25, natomiast w województwach wschodnich tylko 31–35%. W 2010 roku wskaźniki te wynosiły odpowiednio ok. 60% oraz 42–47%, czyli lepiej, ale nadal niekorzystnie. Gorsze notowania mają tylko niektóre regiony w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech.

Polska Wschodnia różni się na niekorzyść od reszty kraju pod wieloma względami. Niektóre ze wskaźników zaprezentowanych w tabeli 1, jak uboższa infrastruktura i ograniczona aktywność zawodowa, charakteryzują przyczyny niższego poziomu wydajności pracy, inne, jak wskaźniki dochodów gospodarstw domowych i intensywności korzystania ze świadczeń pomocy społecznej, ilustrują wpływ tychże czynników na jakość życia.

Tabela 1. Wskaźniki gospodarcze charakteryzujące Polskę Wschodnią na tle całego kraju (stan na koniec 2014 r.)

Wskaźniki charakteryzujące ludność i gospodarkę	Polska ogółem	Polska Wschodnia	Polska Wschodnia (Polska = 100)
Gęstość zaludnienia (os./km ²)	123	90	73,1
Mieszkania oddane do użytkowania na 10 tys. ludności	37,2	29,5	79,3
Drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km ²	92,0	86,1	93,6
Studenci szkół wyższych na 10 tys. ludności ogółem	382	312	81,7
Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na 100 osób w wieku produkcyjnym	12,2	9,7	79,5
Stopa bezrobocia rejestrowanego w %	11,4	13,6	119,3
Produkt krajowy brutto na 1 mieszkańca w tys. zł ^{a)}	43,0	30,8	71,6
Nominalne dochody w sektorze gospodarstw domowych do dyspozycji brutto na 1 mieszkańca w tys. zł ^{a)}	26,2	21,9	83,6
Osoby korzystające ze świadczeń pomocy społecznej na 10 tys. ludności	486,9	585,4	120,2
Ofiary wypadków drogowych na 100 tys. mieszkańców	8,3	8,9	107,2

a) dane za 2013 rok.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Dziedzinyowych Baz Wiedzy GUS.
Pobrano z: <http://swaid.stat.gov.pl/SitePagesDBW/AtlasRegionow.aspx> (12.07.2016).

Uzupełniając tabelę 1, dodajmy, że w latach 2002–2012 nastąpił spadek liczby ludności w Polsce Wschodniej – i to szybszy niż w całym kraju – z wyjątkiem województw podkarpackiego ze wzrostem o 1,2% i warmińsko-mazurskiego o 1,6%. Saldo migracji krajowej jest ujemne i obejmuje 1,8% ludności. Wzrost liczby ludności zanotowały Białystok i Olsztyn, a spadek Kielce i Lublin, w Rzeszowie wzrost jest z rezultatem zwiększenia obszaru miasta. Lublin z liczbą mieszkańców 348 tys. zajmuje w tym rankingu 9. miejsce, a Białystok z liczbą 296 tys. osób – 11. miejsce. Żadne z tych miast wojewódzkich nie zostało zaliczone do europejskich metropolitalnych obszarów wzrostu (MEGA): Lublin jest tylko ośrodkiem regionalnym klasy A, pozostałe – klasy B. W koncepcjach polskich Lublin uznaje się za jeden z ośrodków metropolitalnych, a pozostałe pełnią tylko niektóre takie funkcje (*Kon-*

cepcja, 2012). Lublin, Białystok i Rzeszów można uznać za potencjalne obszary metropolitalne.

Tabela 2. Zróźnicowanie województw Polski Wschodniej pod względem gospodarczym

Województwa	PKB na 1 mieszkańca				Dynamika 2013 2010	Stopa bezrobocia w % ^{b)}	
	2010		2013			2006	2015
	tys. zł	%	tys. zł	%			
Polska ^{a)}	37,1	100	43,0	100	116,4	17,8	11,7
Lubelskie	25,1	67,6	30,5	70,6	121,5	17,5	13,0
Podkarpackie	25,0	67,3	30,7	71,1	122,8	18,6	14,9
Podlaskie	27,0	72,7	31,4	72,8	116,3	15,8	13,4
Warmińsko- -mazurskie	27,2	73,4	31,1	72,0	114,3	27,3	18,8
Świętokrzyskie	28,1	75,8	31,5	73,0	112,1	20,6	14,6

^{a)} PKB w woj. mazowieckim w 2013 roku 68,7 tys. zł, ^{b)} Stopa bezrobocia w 2013 roku na Mazowszu 9,9%, w Wielkopolsce 8,0%, w Poznaniu 3,1%.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS (Tokarski, 2010).

Tabela 2 potwierdza wcześniejsze obserwacje, że wartość PKB na mieszkańca w Polsce Wschodniej jest niemal o 30% mniejsza niż w całym kraju. W ostatnich latach jedynie najslabsze województwa lubelskie i podkarpackie zanotowały wyższą dynamikę niż przeciętna dla Polski. Również pod względem bezrobocia województwa wschodnie prezentują się najgorzej, a stopa bezrobocia zmniejsza się relatywnie powoli.

Badania wykazują, że przyczyną słabszej pozycji gospodarczej ściany wschodniej wobec reszty Polski jest jej rolniczy charakter. Udział wartości dodanej brutto w sektorze rolniczym w ogólnej wartości dodanej brutto w Polsce wyniósł w 2010 roku 3,7%, a na ścianie wschodniej wskaźnik ten wyniósł 6,3%. Podobne dysproporcje zauważyć można, analizując udział pracujących w sektorze rolniczym w ogólnej liczbie pracujących w gospodarce narodowej. W Polsce ogółem było to w 2010 roku 17,3%, a w Polsce Wschodniej aż 34,7% (Bartosiewicz, Stańczyk, 2014, s. 160, 163).

Konsekwencją niższego udziału Polski Wschodniej w tworzeniu wartości dodanej jest wolniejszy niż reszty polskich regionów rozwój gospodarczy. Przypuszczenia te potwierdzają analizy poziomu i tempa wzrostu płac. Zarówno poziom, jak i tempo wzrostu płac przeciętnych są w regionie wschodnim niższe niż dla całej Polski (Bartosiewicz, Stańczyk, 2013, s. 28).

3. Strategia rozwoju i perspektywy poprawy relacji gospodarczych Polski Wschodniej

Program operacyjny „Polska Wschodnia” w perspektywie finansowej 2007–2013 oraz 2014–2020, choć wystartował z pewnym opóźnieniem (druga siedmioletka praktycznie dopiero w latach 2015 i 2016), stanowi dodatkowe i istotne uzupełnienie środków z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności. Celem unijnej pomocy jest przede wszystkim wzrost poziomu spójności mierzony wartością PKB na mieszkańca – a także wskaźnikiem zatrudnienia i stopy bezrobocia – oraz stopniem rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej, w tym dostępności komunikacyjnej, zgodnie z zadaniami odnowionej strategii lizbońskiej i zasadami rozwoju trwałego i zrównoważonego. Uogólniając, rzecz w tym, aby tempo wzrostu gospodarczego nie odbiegało od średniej unijnej, co udaje się w skali kraju, ale przy niższej stopie w Polsce Wschodniej. Natomiast Polska znacznie odbiega pod względem wskaźnika zatrudnienia populacji w wieku produkcyjnym: ok. 46% wobec 63% w Unii i aż 72% w USA.

Priorytety programu scharakteryzujemy w następujący sposób:

- rozwój nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy i innowacyjności, czyli gospodarki konkurencyjnej, sprzyjającej wysokiemu zatrudnieniu, promującej oszczędzanie zasobów naturalnych,
- budowa infrastruktury społeczeństwa informacyjnego,
- wspieranie wojewódzkich ośrodków wzrostu (centra naukowe, transport publiczny, turystyka kongresowa i targowa),
- rozbudowa infrastruktury transportowej oraz elektroenergetycznej (w tym trasy rowerowe),
- rozwijanie potencjału turystycznego.

Nie licząc innych funduszy unijnych, które objęły wszystkie województwa, I program operacyjny oznaczał wsparcie w wysokości 2,3 mld euro (2,8 mld ze środkami własnymi). II program oferuje 2 mld euro, w tym 916 mln euro na transport publiczny, 719 mln euro na projekty innowacyjne – tzw. platformy startowe dla nowych pomysłów (pomoc dla ludzi do 35. roku życia) oraz projekty małych i średnich przedsiębiorstw należących do ponadregionalnych powiązań kooperacyjnych (grupy od pięciu przedsiębiorstw, np. w ramach klastra). W 2015 roku pierwsze 33 projekty uzyskały pomoc w wysokości 142 mln zł. Konkursy w tej materii ogła-

sza Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości pod hasłami: „Rozwój *start-upów* w Polsce”, „Internacjonalizacja małych i średnich przedsiębiorstw”, „Wdrażanie innowacji i tworzenie sieciowych produktów”, „Wzór na konkurencję”.

W rezultacie wzmocnienia czynników egzogenicznych polityka regionalna jest coraz mniej nastawiona na wyrównywanie różnic gospodarczych w przekroju przestrzennym, a więcej na budowanie siły konkurencyjnej regionów – zgodnie z priorytetami UE a także Banku Światowego. W efekcie tych i innych czynników różnice między regionami raczej pogłębiają się, jeszcze większe występują między subregionami (powiatami) oraz obszarami miejskimi i wiejskimi.

Ocena skuteczności realizacji projektów a właściwie wykorzystania środków unijnych w Polsce jest w ocenie Komisji Europejskiej – w tym na tle innych krajów – dość dobra. Nieco gorzej może być ze stopniem zaspokajania faktycznych potrzeb i efektywnością ekonomiczną inwestycji, chociaż nie ma takich potknięć, jak w przypadku Hiszpanii czy Portugalii. Jednak krytycznych ocen jest wiele, w których najczęściej podkreśla się niewykorzystane możliwości w Polsce Wschodniej (Pytel, Sitek, 2012). Naszym zdaniem te pięć województw realizowało dotąd przede wszystkim własne projekty, bez współpracy międzyregionalnej, nie mówiąc o takich przedsięwzięciach jak budowa drogi szybkiego ruchu od granic z Rosją i Litwą przez Olsztyn i Białystok oraz Lublin i Rzeszów do granicy ze Słowacją. Krytyczne oceny dotyczą głównie ograniczania się władz krajowych i regionalnych do projektów korzystających ze wsparcia unijnego, czyli czynników egzogenicznych – choć bez większej troski o bezpośrednie inwestycje zagraniczne – kosztem czynników wewnętrznych związanych m.in. z innowacjami, lokalną przedsiębiorczością i aktywnością samorządów terytorialnych. Wśród tych czynników endogenicznych liczy się, jak na razie, tylko na niskie koszty pracy. Przeciwnieństwem takiego podejścia jest model skandynawski (nordycki), w którym stawia się na większą autonomię regionów oraz przedsiębiorczość i rozwój kapitału społecznego w perspektywie długofalowej, dłuższej niż unijne okresy budżetowe, a państwo prowadzi „zregionalizowaną” politykę innowacyjną (Grosse, 2013).

Wzorem działań pokryzysowych w USA i Europie Zachodniej – ale trochę z opóźnieniem – powołano nowy program Polskie Inwestycje Rozwojowe w formie spółki celowej Ministerstwa Skarbu Państwa, umiejscowionej przy Banku Gospodarstwa Krajowego, celem ożywienia gospodarki przez wsparcie wielkich projektów inwestycyjnych. Spółka zabrała się do działania dość wolno, a zmiana rządu po wy-

borach w 2015 roku zahamowała ten proces, mimo że nowa ekipa jest zwolennikiem dużej aktywności państwa także w gospodarce. Zatem potwierdzają się wysuwane wcześniej zastrzeżenia co do skuteczności takiego programu państwowego. Wątpliwości te wynikają również z niedowładu polityki przemysłowej w Polsce – w przeciwieństwie do Niemiec czy Japonii – oraz braku strategii i programu rozwoju ważnych sektorów gospodarczych (poza energetyką). Tego typu aktywność państwa jest jednak niezbędna w odniesieniu do Polski Wschodniej, zważywszy zwłaszcza, że w programach operacyjnych tych województw powiela się dotychczasowe struktury i kierunki rozwoju. Brakuje bowiem poszukiwania nowej trajektorii rozwoju, czyli *inteligentnej specjalizacji regionów* – wszystkie z nich eksponują tylko sektor rolno-spożywczy (kompleks żywnościowy w tradycyjnym wydaniu) oraz ewentualnie rozwój turystyki i ośrodków sanatoryjnych.

Podsumowanie

Pomimo starań władz centralnych i terenowych o wspieranie regionów słabiej rozwiniętych, to obszary o bogatszej infrastrukturze łatwiej uzyskują większe wsparcie finansowe. W okresie 2004–2015 płatności ze środków unijnych w przeliczeniu na mieszkańca były w Polsce Wschodniej wyraźnie mniejsze niż przeciętnie w kraju (Szlachta, Zaleski, 2011). W praktyce także duże miasta mają lepszy dostęp do grantów unijnych niż mniejsze miejscowości. Na przykład miasto Lublin uzyskało w 2010 roku dotacje w wysokości 5,5 tys. zł na mieszkańca, a na resztę województwa przypadło tylko 2,4 tys. zł. Z kolei w województwie podkarpackim Rzeszów zgromadził 6,7 tys. zł, a reszta regionu 2,6 tys. zł na mieszkańca (Cieślak-Wróblewska, 2011).

Podobnie relacje te układają się w skali międzywojewódzkiej. Dlatego województwa Polski Wschodniej nadal będą notować wskaźniki dochodu narodowego na znacznie niższym poziomie niż przeciętnie w kraju. Otóż z szacunków Jacka Szlachty wynika, że w 2020 roku wartość PKB na mieszkańca w tych województwach będzie wynosić 68–76% PKB dla Polski, czyli na zbliżonym poziomie jak w latach 2007–2010, a mniej niż w latach 1990–2000.

Można natomiast oceniać, że rozbudowa regionalnych systemów transportowych zwiększy dostępność ośrodków miejskich i zintegruje rynki pracy. Wzrośnie także atrakcyjność inwestycyjna wschodnich województw dzięki lepszej dostępno-

ści komunikacyjnej oraz unowocześnieniu infrastruktury technicznej i społecznej, jak również większemu otwarciu się władz na inwestorów. Wszystko to wpłynie pozytywnie na jakość życia mieszkańców, chociaż pozostaną trudne kwestie migracji, kształtowania lokalnych elit oraz wielofunkcyjności rozwoju gospodarczego. W latach 2014–2013 można było wprawdzie dostrzec w Polsce Wschodniej, w szczególności w obszarach: innowacyjność, zasoby pracy, jakość kapitału ludzkiego i infrastruktura, pozytywne trendy rozwojowe. Jednak tempo zmian nie zawsze było tak silne, aby doprowadzić do istotnego zmniejszenia się istniejących rozbieżności rozwojowych pomiędzy Polską Wschodnią a resztą kraju (*Rozwój...*, 2014, s. 45).

Literatura

- Bartosiewicz, S., Stańczyk, E. (2013). Małe „co nieco” o sytuacji Ściany Wschodniej w porównaniu z resztą Polski. *Studia i Prace WNEiZ*, 31.
- Bartosiewicz, S., Stańczyk, E. (2014). Kontynuacja rozważań na temat wybranych aspektów sytuacji społeczno-gospodarczej Ściany Wschodniej w porównaniu z resztą Polski w latach 2003–2011. *Studia i Prace WNEiZ*, 36.
- Cieślak-Wróblewska, A. (2011). Dotacje trafiają do metropolii. *Rzeczpospolita*, 230.
- Grosse, T.G. (2013). *Czy można zmienić trajektorię Polski Wschodniej?* Warszawa: Instytut Sobieskiego.
- Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju* (2012). Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego* (2000). *Monitor Polski*, 43, poz. 851.
- Obwieszczenie Prezesa RM o ogłoszeniu Koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju* (2001). *Monitor Polski*, 26, poz. 432.
- Pytel, S., Sitek, S. (2012). Granica – stymulanta czy bariera rozwoju? W: A. Harańczyk (red.), *Perspektywy rozwoju regionalnego Polski po 2013 roku*. Warszawa: PAN-KPZK.
- Rozwój makroregionu Polski Wschodniej po 2004 roku* (2014). Warszawa: Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.
- Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020* (2009). Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- Szlachta, J., Zaleski, J. (2011). Program rozwoju społeczno-gospodarczego w układach makroregionalnych. *Gospodarka Narodowa*, 7–8.

- Tokarski, T. (2010). Przestrzenne zróżnicowanie łącznej produktywności czynników produkcji w Polsce. *Gospodarka Narodowa*, 3.
- Wyżnikiewicz, B. i in. (2010). *Analiza potencjału gospodarczego Polski Wschodniej*. Warszawa: PAIiZ.
- Zarycki, T. (2011). Polska Wschodnia w perspektywie centro-peryferyjnej. W: M. Stefański (red.), *Strategiczna problematyka rozwoju regionu lubelskiego*. Lublin: WSEiL.

THE ISSUES OF SOCIAL AND ECONOMIC DEVELOPMENT OF EASTERN POLAND

Abstract

The paper presents a discussion on the changing views of economic development. The authors provide a brief analysis of the economic development of the eastern provinces in comparison to other regions and the ensuing controversies on this subject. They also try to discuss the efficiency of the EU support within the framework of the operating program “The development of Eastern Poland”.

Translated by Wit Górski

Keywords: regional differentiation of the development, Eastern Wall, peripheral regions, UE operating programmes

Kody JEL: R12, R58